



Informacje o książce

Autor: Czesław K. Grzelak

Wydawca: Rytm

Rok wydania: 2010

Stron: 384

Wymiary: 28,5 x 19,5 x 3,1 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 978-83-89935-88-5, 978-83-7399-387-7

Recenzja

Niedawno miałem możliwość zapoznania się z książką prof. Czesława Grzelaka „Armia Stalina 1939-1941”. Liczy sobie ona 382 strony, ma twardą okładkę, w jej środku znajdziemy liczne zdjęcia, tabele, schematy, a także mapy. Autor od dawna zajmuje się tematyką wschodnią, jest m.in. autorem publikacji o działaniach sowieckich po 16 września 1939 roku, przy czym pisał o działaniach bojowych, jak i o losach ludności cywilnej.

Omawiana przeze mnie książka dotyczy historii Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (RKKA) w latach 1939-1941. Znajdziemy w niej pięć rozdziałów. Pierwszy pt. „Meandry sowieckiej polityki zagranicznej” składa się z sześciu podrozdziałów i mówi o politycznych działaniach przywódcy Kraju Rad. Opisują one konflikt polityczny na Dalekim Wschodzie, który w lecie 1938 r. przerodził się w starcie zbrojne. W opisie walk zabrakło po stronie sowieckiej pułku strzelców z 39 Dywizji Strzelców oraz brak sił japońskich, co nie pokazuje stosunku sił. Z ogólnej liczby 32 280 żołnierzy walczyło ok. 14 580. W przypadku strat, do tej pory nie ma jednoznacznych liczb. Pełne straty sowieckie wyniosły 717 zabitych, 75 zaginęło, 197 umarło z ran, 2752 rannych, 527 zachorowało. Są jednak dokumenty z innymi liczbami dotyczącymi strat sowieckich. Według innych meldunków wyniosły one 765 zabitych i zmarłych z ran, 95 zaginęło, 100 umarło z ran – razem 960, 2752 rannych, 527 zachorowało – razem 3279, co w sumie daje 4239 żołnierzy. Dalej autor opisuje stosunki ZSRR z krajami nadbałtyckimi, Finlandią, Rumunią i Niemcami.

W drugim rozdziale pt. „Armia Czerwona u progu podbojów” znajdziemy dwa podrozdziały, w których krótko przedstawiono historię RKKA od 1923 do 1938. Pokazano jej rozbudowę i zmiany organizacyjne oraz etaty w dywizji strzelców. Szczegółowo ukazano strukturę organizacyjną dywizji strzelców wz. 38. Przy brygadach pancernych uwzględniono podział na typy czołgów. Rozdział kończy się na 1938 roku, kiedy miał miejsce kryzys w stosunkach międzynarodowych, zakończony układem monachijskim. Wtedy to RKKA rozpoczęło koncentrację tzw. grup armijnych. Autor twierdzi tutaj, że kryzys był tylko pretekstem do powyższych działań i coraz więcej danych to potwierdza.

W trzecim rozdziale pt. „Euforia schyłku lata i początku jesieni 1939 roku” autor w trzech podrozdziałach opisuje działania w rejonie Chałchyn Goł oraz agresję na Polskę we wrześniu 1939 r. Kończy pierwszym etapem zniewolenia państw nadbałtyckich. Bitwa nad rzeką Chałchyn Goł została przedstawiona przez autora raczej pobieżnie. Koncentruje się on tu jedynie na najważniejszych działaniach. Kłopot pojawia się przy zestawieniu sił obu stron na przełomie czerwca i lipca. Według innych danych (w stosunku do tego co mamy w książce) liczyły one po stronie sowieckiej: 12 tys. żołnierzy, 109 dział, 186 czołgów, 266 wozów pancernych, zaś po drugiej stronie było 17,5 tys. żołnierzy oraz 264 działa i 130 czołgów. 20 sierpnia siły japońskie liczyły 65 tys. żołnierzy, 277 dział, 1283 karabiny maszynowe oraz 430 samolotów. Wojska sowieckie liczyły w tym czasie 52 tys. żołnierzy, 559 dział, 498 czołgów, 385 wozów pancernych, 2026 karabinów maszynowych, 530 samolotów. Tu trzeba zaznaczyć, że wojska sowieckie cechowały się bardzo słabym rozpoznaniem sił przeciwnika. Stąd często dane rozpoznania znacznie się różniły i z reguły zawyżały jego siły. Do dzisiaj nic nie zrobiono by przedstawić realne siły przeciwnika.

Straty obu stron, poniesione podczas bitwy toczonyj pomiędzy 20 sierpnia a 1 września, były następujące: wojska sowieckie straciły 6472 zabitych, 2028 zaginęło, 1158 umarło z szpitalach – razem 9703 strat bezpowrotnych, 15 251 rannych, 701 chorych – razem 15 952, co w sumie daje 25 655. Są jeszcze inne dane, które różnią się od podanych wyżej, np. 24 889 lub 20 301. Wojska japońskie straciły 556 żołnierzy, w tym 165 zabitych. Ze stratami japońskimi jest większy kłopot, gdyż podane przez stronę sowiecką niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. Według danych japońskich Armia Kwantuńska straciła 8632 zabitych, 9087 rannych, w tym 23 Dywizja Piechoty straciła 5224 zabitych i 5561 rannych, 7 Dywizja Piechoty – 1505 zabitych, 1851 rannych.

Podrozdział dotyczący sowieckiej agresji jest najobszerniejszym w całej książce, gdyż autor napisał wcześniej kilka książek poświęconych tym zagadnieniom. Trzeba przyznać, że jest on tu bodaj najbardziej kompetentnym autorem, zajmującym się tym tematem od wielu lat. Do tego rozdziału nie mam żadnych uwag, bo jest on najlepiej i najpełniej napisany.

Ostatni podrozdział opisuje krótko działania Stalina w sprawie państw nadbałtyckich. Widzimy jak to kochający pokój Kraj Rad cynicznie, powoli uzależniał trzy niewielkie państwa, często stosując wobec ich rządów szantaż lub groźbę.

W czwartym rozdziale pt. „Wojna zimowa – polityczna klęska i militarna porażka” opisano w miarę szczegółowo konflikt sowiecko-fiński. Autor po kolei przedstawia działania dyplomacji obu stron. Państwa nadbałtyckie za wszelką, ale rozsądną cenę chcą ocalić niepodległość, podczas gdy Związek Radziecki stara się doprowadzić do starcia zbrojnego. Autor opisuje obie armie, nie wchodząc w szczegóły, a kończąc podaniem stosunku sił obu stron. Niestety, organizacja wojsk sowieckich przed rozpoczęciem ataku jest nieco inna niż w rzeczywistości.

7 Armia:

49, 123, 138, 150 Dywizja Strzelców, 20 Brygada Pancerna
19 Korpus Strzelców składał się z 24, 43, 70 Dywizji Strzelców, 40 Brygady Pancерnej
50 Korpus Strzelców składał się z 90, 142 Dywizji Strzelców, 35 Brygady Pancерnej
10 Korpus Pancerny składał się z 1, 13 Brygady Pancерnej, 15 Brygady Strzelców
Zmotoryzowanych
170 tys. żołnierzy, ponad 1200 dział, 850 czołgów, 120 wozów pancernych

8 Armia:

75 Dywizja Strzelców
1 Korpus Strzelców składał się ze 139, 155 Dywizji Strzelców
56 Korpus Strzelców składał się z 18, 56, 168 Dywizji Strzelców
120 tys. żołnierzy, 850 dział, 230 czołgów, 77 wozów pancernych

9 Armia:

47 Korpus Strzelców składał się ze 122, 163 Dywizji Strzelców
Samodzielny Korpus Strzelców składał się z 54 Dywizji Strzelców Górskich

14 Armia:

14, 52 Dywizja Strzelców, 104 Dywizja Strzelców Górskich
30 tys. żołnierzy, 200 dział, 46 czołgów

30 listopada Armia Czerwona przekracza fińską granicę, rozpoczynając spodziewany „Blitzkrieg”. Wojna została opisana stosunkowo szczegółowo. Można prześledzić działania na konkretnych odcinkach frontu. W lutym siły sowieckie wzrosły już do 705 360 żołnierzy, 35 546 pojazdów, 4519 traktorów, 727 motocykli, 14 879 ręcznych, 5293 ciężkich i 984

przeciwlotniczych karabinów maszynowych, 5796 dział i moździerzy (1540 – 45 mm, 1520 – 76 mm, 23 – 107 mm, 199 – 122 mm armat, 36 – 152 mm armat, 707 – 122 mm, 731 – 152 mm, 96 – 203 mm i 3 – 234 mm haubice, 28 – 280 mm moździerzy i 904 moździerze mniejszych kalibrów, a także 4 – 180 mm, 3 – 305 mm oraz 2 – 356 mm działa Floty Bałtyckiej), 2303 czołgi (1149 T-26, 570 BT-5 i BT-7, 99 T-28, 492 T-37 i T-38, a także dwa czołgi eksperymentalne KW i jeden T-100), około 2200 samolotów. Na początku marca siły RKKA wynosiły około 730 tys. żołnierzy oraz 6374 działa i moździerze. Straty sowieckie przez wiele lat były ukrywane przed społeczeństwem. Po wojnie oficjalne straty, jakie podał Sztab Generalny, wynosiły 10 275 zabitych, 22 319 rannych, 2736 zaginionych i 2661 chorych.

Pierwsze dane pojawiły się dopiero w 1990 roku, kiedy podano, że straty wyniosły 53 522 zabitych, 16 208 zaginionych i 176 tys. rannych. Później podano, że RKKA straciła w konflikcie z Finlandią ponad 72 408 zabitych, 17 520 zaginionych i około 200 tys. rannych. Do tej pory nie ma kompletnych, pewnych danych dotyczących strat. Autor podał liczby 131 476 zabitych i zaginionych, 264 908 rannych, razem 396 384 oraz 422 działa i moździerze, 653 czołgi, 406 samolotów. Liczba zabitych podanych przez autora nie uwzględnia zmarłych w szpitalach. Są opracowania, które podają straty sowieckie na ponad 200 tys. poległych. Dla porównania, armia fińska podczas tej wojny straciła 23,5 tys. zabitych i zmarłych z ran, ponad 1 tys. jeńców i 43,5 tys. rannych.

Ostatni rozdział pt. „Droga ku najcięższej próbie” składa się z sześciu podrozdziałów i ukazuje ostatni okres przed wybuchem wojny. Przedstawia finał polityki wobec państw nadbałtyckich, zmierzającej do ich likwidacji. Dalej dowiadujemy się, że ostatnią ofiarą pokojowej polityki ZSRR była Rumunia, która wskutek szantażu straciła Besarabię. Autor ujawnia też plany Stalina, który dobrze wiedział, że musi dojść do starcia z Niemcami. Dlatego w zaciszu gabinetu szykował się do kolejnej wojny, tym razem ze swoim dotychczasowym sojusznikiem. Do tej pory nie odnaleziono twardych dowodów, że planował on atak na Europę, jednak autor przytacza wiele dowodów pośrednich, że taki plan został nie tylko stworzony, ale i był realizowany. Po raz pierwszy jednak Stalin trafił na równego sobie przeciwnika i tym razem wilk stanie się owcą, przynajmniej na jakiś czas...

Na końcu książki krótko przedstawiono rozwój RKKA. Według mnie zdecydowanie za krótko. Książkę zamykają aneksy, czyli relacje i dokumenty, które nieco uzupełnią naszą wiedzę o tamtych zdarzeniach. Na samym końcu znajdziemy 32 kolorowe mapy, przedstawiające działania zbrojne oraz plany RKKA.

Podsumowując, książka jest ciekawa i wiele wnosi do naszej wiedzy na temat tego stosunkowo mało znanego okresu historii. Najmocniejszym jej punktem jest opis agresji na Polskę, dobrze

Armia Stalina 1939-1941

Wpisany przez Jacek Domański

poniedziałek, 24 września 2012 08:50 - Poprawiony niedziela, 24 listopada 2019 08:57

omówione zostały także walki w Finlandii. Najbardziej ukazano rozwój samej RKKA, jej uzbrojenie zostało w ogóle pominięte, a zmiany organizacyjne przedstawione są wprost symbolicznie. Mimo to książka jest warta przeczytania, gdyż dostarcza czytelnikowi dużo informacji o tych mało znanych i nieraz pomijanych zdarzeniach.

Autor: *Jacek Domański*

Opublikowano 24.09.2012 r.